

## Ewa Agnieszka Pichola: Prawda jako warunek wolności. Myśl księdza Jerzego

Nauczanie ks. Jerzego, wbrew niektórym opiniom, nie było powierzchowną inicjatywą polityczną. Było odniesieniem do rzeczywistości z punktu widzenia niezachwianej i prawdziwej nauki – pisze Ewa Agnieszka Pichola w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Popiełuszko. Świadek prawdy.

Omówimy trzy zagadnienia, które można odczytać z kazań ks. Jerzego Popiełuszki w kontekście ugruntowania wolności w prawdzie. Zdajemy sobie sprawę, że nasz tekst nie wyczerpie tematu. Sięgamy do kazań z Mszy za Ojczyznę, jako najbardziej znanego źródła myśli ks. Jerzego. To w nich, wokół pytania o prawdę koncentrują się kluczowe, rozważane przez księdza problemy. Korzystamy z wydania kazań z 2010 roku[1], a zwłaszcza odwołujemy się do jednego z nich, z 31 października 1982 r., poświęconego nowemu polskiemu świętemu, ojcu Kolbe, (kanonizacja miała miejsce 10 października 1982).

*Pierwszym, co zwraca uwagę, jest fakt, że ks. Jerzy w swoim nauczaniu o prawdzie przekazał nam podstawy katolickiej apologetyki. Ksiądz odkrywał prawdę i opierał się na ideach, które Kościół głosi niezmiennie od wieków. Natomiast wybrzmiały one z mocą w czasach zmagania z totalitaryzmem. Okoliczności wygłaszania kazań sprawiły, że słowa księdza Jerzego były wyczekiwane i postrzegane jako głos tych, którym wolność odebrano. Prawda wypowiedzana w tamtych dniach na Żoliborzu niosła wyzwolenie, zgodnie ze słowami Chrystusa „Prawda was wyswobodzi”. Wprawdzie kazania były*

osadzone w rzeczywistości stanu wojennego, ale nie można im odmówić ponadczasowego charakteru. Nauczanie ks. Jerzego, wbrew niektórym opiniom, nie było powierzchowną inicjatywą polityczną. Było odniesieniem do rzeczywistości z punktu widzenia niezachwianej i prawdziwej nauki. Zauważmy, że przekaz żoliborskich kazań został poważnie potraktowany przez służby totalitarnego systemu. Nie ograniczono się tylko do pogroźek i zastraszania. To, paradoksalnie, przemawia za argumentem, że ks. Jerzy nie mylił się.

*Drugim, godnym zauważenia charakterystycznym rysem kazań jest częste cytowanie św. Maksymiliana, nazwanego przez ks. Jerzego Patronem Polski udręczonej.* Okazuje się, że ks. Jerzy przekazał nam, w ogromnej mierze, nauczanie o. Kolbe. Cytował go, obok kardynała Stefana Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II. Przypomnijmy, że zagadnieniu prawdy poświęcony był ostatni tekst o. Kolbego wydrukowany w numerze specjalnym „Rycerza Niepokalanej”. Nosił on prosty tytuł *Prawda*. Niedługo potem franciszkanin został aresztowany. W swoim artykule św. Maksymilian pisze, że należy budować na prawdzie: „Chociaż nie wszyscy miłują prawdę, to jednak ona jedna tylko może być podstawą trwałego szczęścia”. I dodaje słowa, które znamy również z kazań żoliborskich: „Prawda jest jedna”. Tym samym o. Kolbe, wyklucza relatywizm i sprzeczność, kontynuuje: „Opatrzność Boża jest, albo jej nie ma. Podobnie prawdą jest na przykład, że ja te słowa obecnie piszę, a ty drogi czytelniku, je odczytujesz. Wobec tego nie może być prawdą zdanie przeciwne, tj. że ja tego nie pisałem albo żeś ty tego nie czytał. Bo „tak” i „nie” w tej samej sprawie prawdą być nie może. Prawdą jest albo „tak”, albo „nie”. Bo prawda jest tylko jedna”. Nieco dalej św. Maksymilian dodaje, że „Prawda jest potężna. I nawet Pan Bóg żadnym cudem nie przekreśli i przekreślić nie może prawdy”, oraz „Żadnej prawdy więc nikt nie może zmienić, ale może tylko prawdy poszukiwać, znaleźć i uznać, i do niej życie dostosować”[2]. Trafnie odczytał te słowa ks. Jerzy, gdy mówił na przykład „Prawda jest niezmienna, nie da się zniszczyć taką, czy inną decyzją”. Co

więcej, zwraca się on bezpośrednio do św. Maksymiliana w uznaniu jego postawy w świadczeniu o prawdzie i wytrwaniu w prawdzie: „Jesteś święty Maksymilianie, symbolem zwycięstwa, jakie odnosi człowiek siłą zniewolony, ale pozostający wolny duchem”.

Ks. Jerzy Popiełuszko nie  
zostawił łatwego testamentu do  
wypełnienia

Ksiądz mówi o dwóch  
aspektach wolności,  
ten pierwszy  
wewnętrzny, który  
osiągamy dzięki życiu  
prawdą i drugi,

zewewnętrzny, możliwy dzięki temu pierwszemu. Czytamy: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie” i jednocześnie „Życie w prawdzie to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji”. Nie ma wątpliwości, że bez prawdy pograżamy się w zniewoleniu, ks. Jerzy zauważa: „Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy”. Był on przekonany, że aby pozostać wolnymi musimy odpowiedzieć na wezwanie prawdy, mamy podążać za prawdą: „Jesteśmy powołani do Prawdy, jesteście powołani do świadczenia o Prawdzie swoim życiem”. W ten sposób postrzegał odzyskanie wolności: „Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia”, oraz „Wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby przyjść prędzej czy później, jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie”. Tyle słów z jednego kazania. Są one proste i jednoznaczne.

*Trzecim istotnym zagadnieniem jest zwrócenie uwagi przez ks. Jerzego, że prawda jest wymagająca. Wytrwanie jest zadaniem trudnym. Ksiądz, który wiele doświadczył i był świadkiem niejednego upokorzenia mówi: „Chrystus przypominał, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą... Ty, święty Maksymilianie byłeś wierny temu pouczeniu Chrystusa, Twój wolny duch żyje i przynosi owoce”. Głosząc kazanie ponownie zwraca się do świętego: „Tak bardzo jesteś nam potrzebny, święty Maksymilianie, jako wzór człowieka nie ulegającego lękowi, nie ulegającego zastraszeniu”. Ksiądz przekazuje nam, że musimy stawić czoła słabości, twierdzi: „Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przezwyciężenie lęku”. Jest zatem oczywiste, że na drodze do wolności będziemy zmagać się trudnościami. W kazaniu z 27 maja 1984 r. ks. Jerzy kontynuuje refleksję o przezwyciężaniu lęku i strachu. Pisze, że w zdobywaniu prawdy i życia prawdą musimy nauczyć się męstwa. W tekście padają też słowa, że „jesteśmy winni naszemu zniewoleniu, gdy ze strachu albo dla wygodnictwa akceptujemy zło”.*

W rozważaniach ostatniego różańca, który ks. Jerzy odmówił w Bydgoszczy 19 października 1984 r. znajdujemy te same wskazówki. Powiedział wtedy, że: „Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przezwyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju”. W swojej modlitwie prosił: „Wspieraj Maryjo. Nas, których tak często spotyka niepokój, rozterka i załamanie, podtrzymaj na duchu, Maryjo. Nam, którzy jesteśmy upokorzeni, pozbawieni nieraz praw i godności ludzkiej, użycz męstwa i wytrwałości”, tym samym pokazał, że jemu samemu zmagania i lęk nie są obce.

Z pewnością ks. Jerzy nie zostawił testamentu, który jest łatwy do wypełnienia. Jego kazania mają jednak cechę, której nie zmieniają okoliczności, ani upływający czas, przekazują nam prawdę. Tym bardziej wracając do jego słów, doceniamy ich wielkość.

*Ewa Agnieszka Pichola*

[1] J. Popiełuszko, *Kazania 1982- 1984 wygłoszone w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie*, Warszawa 2010. Po raz pierwszy kazania były wydane w 1984 w unikatowym nakładzie 500 egzemplarzy przez Kurie Metropolitalną Warszawską jako publikacja dla duchowieństwa. Nosiły tytuł „Bóg i Ojczyzna”.

[2] Cytaty pochodzą z ostatniego artykułu o Maksymiliana Kolbe, *Prawda*, numer specjalny RN grudzień 1940/ styczeń 1941, s. 6-8.